



## SZKOŁA XXI WIEKU W WYOBRAŻENIACH STUDENTÓW PEDAGOGIKI

Dorota Ruszkiewicz

ORCID: 0000-0001-5687-3749

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Filia w Piotrkowie Trybunalskim

adres e-mail: dorota.ruszkiewicz@ujk.edu.pl

### THE 21ST CENTURY SCHOOL AS VIEWED BY STUDENTS OF PEDAGOGY

**Keywords:** school, education, teacher, didactic process, didactic aids

**Abstract.** The aim of the research was to get to know the perceptions of students of pedagogy about the school of the 21st century. The main research problem was contained in the question: What idea about the school in the 21st century do the students of pedagogy have? The diagnostic survey method was used in the research involving 52 students. The uncategorized interview was adopted as the research technique. The thematic areas included in the interview concerned selected components of the school environment, i.e. one of the intra-school groups, i.e. teachers, didactic measures used in the teaching process, organization of the teaching process and school location. The results of the research proved that the teacher of the 21st century school should be fair and empathetic. The respondents do not support too deep technological changes. There should be no homework in a 21st century school. Instead of traditional tests or quizzes, the students proposed group work, various quizzes, discussions, brainstorming sessions or an educational project as a means of verifying students' knowledge. The respondents prefer classroom teaching because they attribute a huge role to direct contacts of students with teachers and classmates. The school should be located in a less urbanized area, preferably near a park or forest.

**Słowa kluczowe:** szkoła, edukacja, nauczyciel, proces dydaktyczny, środki dydaktyczne

**Streszczenie.** Celem badań było poznanie wyobrażeń studentów pedagogiki o szkole XXI wieku. Główny problem badawczy zawierał się w pytaniu: Jakie

wyobrażenie o szkole XXI wieku mają studenci pedagogiki? W badaniach, którymi objęto 52 studentów, wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego. Za technikę badawczą przyjęto wywiad nieskategoryzowany. Obszary tematyczne uwzględnione w wywiadzie dotyczyły wybranych komponentów środowiska szkoły, tj. jednej z grup wewnątrzszkolnych, czyli nauczycieli, środków dydaktycznych stosowanych w procesie nauczania, organizacji procesu nauczania i lokalizacji szkoły.

Wyniki badań dowiodły, że nauczyciel szkoły XXI wieku powinien być przede wszystkim sprawiedliwy i empatyczny. Badani nie są zwolennikami zbyt głębokich przemian technologicznych. W szkole XXI wieku nie powinno być prac domowych. Zamiast tradycyjnych klasówek czy kartkówke studenci zaproponowali pracę w grupie, różne quizy, dyskusję, burzę mózgów czy projekt edukacyjny jako sposoby weryfikacji wiedzy uczniów. Badani preferują stacjonarne nauczanie, ponieważ ogromną rolę przypisują bezpośrednim kontaktom uczniów z nauczycielami i klasowymi kolegami. Szkoła powinna być usytuowana na obszarze mało zurbanizowanym, najlepiej w pobliżu parku czy lasu.

## Wprowadzenie

Szkoła to „typ instytucji społecznej i zarazem podstawowa jednostka organizacyjna systemu oświaty, której zadaniem jest kształcenie oraz wychowanie dzieci i młodzieży; budynek będący siedzibą placówki spełniającej cele edukacyjne; wspólnota nauczycieli i uczniów, stanowiąca swoistego rodzaju formę przekazu kulturowego, realizowanego za pośrednictwem wyspecjalizowanych czynności nauczania i uczenia się” (Milerski, Śliwerski, 2000, s. 227). Podobnie szkołę definiuje Wincenty Okoń podając, że jest to instytucja oświatowo-wychowawcza oraz budynek lub budynki, w których mieści się ta instytucja (1992, s. 201). Niemniej autor definiuje szkołę również jako „kierunek w nauce, sztuce, literaturze, wychowaniu, sporcie itp., którego przedstawiciele łączą wspólne założenia i metody (np. szkoła warszawska w logice, krakowska szkoła historyczna, radziecka szkoła gimnastyczna) (Okoń 1992, s. 201). Z kolei Jerzy Kujawiński wyraża pogląd, że „szkołą nazywa się zgrupowanie uczniów wokół osoby nauczyciela (mistrza) z zamiarem realizowania własnych celów, zwłaszcza dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych” (2006, s. 17).

Szkoła – jak dowodzi – Grażyna Maciak (2017, s. 23) jest instytucją mającą do spełnienia ważne zadanie, mianowicie zapewnienie uczniowi wszechstronnego rozwoju osobowości poprzez realizację procesu kształcenia i wychowania. To właśnie w szkole młody człowiek uczy się współdziałania z rówieśnikami, nawiązuje przyjaźnie, kształtuje moralnie i społecznie pożądane postawy, nawyki i wartości. Podobny pogląd wyraża J. Kujawiński, który twierdzi, że „szkoła i Kościół (Świątynia)

są najstarszymi i najważniejszymi instytucjami społecznymi kształtującymi osobowość człowieka; szkoła bardziej jego umysł, a Kościół – jego duszę” (2016, s. 11).

Tymczasem w przestrzeni społecznej można usłyszeć głosy niezadowolenia na temat aktualnej rzeczywistości szkolnej. To niezadowolenie – jak dowodzi Albert Wojciech Maszke – „rodzi potrzebę poszukiwania nowych rozwiązań programowych, metodycznych i organizacyjnych, które by lepiej zaspokajały potrzeby i oczekiwania kształcących się. W tym przesłaniu nauczanie alternatywne jest w najwyższym stopniu symbolem wdrażania czegoś świeżego w nastawieniu do tego, co jest dostępne znajome i akceptowane za obowiązujące” (1992, s. 171). Zatem szkoła alternatywna to taka, która różni się od szkoły tradycyjnej. Oferuje bowiem nowe koncepcje kształcenia opierające się na wolności, zadowoleniu, samostanowieniu i nowym podejściu do uczniów, nauczycieli i rodziców.

Wśród cech szkół alternatywnych można wyróżnić pewne cechy generalne. Są to: oryginalny model organizacyjny stworzony przez dyrektora i jego współpracowników intensywnie i kreatywnie współdziałających z uczniami; autorska koncepcja wypracowana przez dyrektora i nauczycieli lecz – co ważne – niezbyt odbiegająca od programów oficjalnych; atmosfera wolności i podmiotowe traktowanie uczniów oraz właściwości zewnętrzne, takie jak budynek, warunki pracy uczniów i nauczycieli, infrastruktura (Okoń, 1999, s. 13–15).

Należy jednak stwierdzić, że zdecydowana większość polskich uczniów uczęszcza do publicznych szkół państwowych. Właśnie te szkoły ciągle narażone są na krytykę różnych grup społecznych. Zarzuca im się, że przekazują tylko wiedzę, a nie przywiązują dostatecznej wagi do kształtowania u uczniów kompetencji i umiejętności. Nauczyciel nie bierze pod uwagę zainteresowań i zdolności uczniów. Jest przede wszystkim skupiony na realizacji zagadnień zawartych w podstawie programowej. Aktywności czy kreatywności uczniów nie sprzyja wreszcie szkolna biurokratyzacja i nieustannie zmieniające się przepisy.

Jaka zatem powinna być szkoła XXI wieku? Sławomir Jabłoński i Julita Wojciechowska twierdzą, że „zajmowanie się wizją szkoły XXI wieku ma głęboki sens. Nie można przecież zająć się naprawą czegokolwiek, bez chociażby szkicowego wyobrażenia sobie pożądanego stanu” (2013, s. 43–44).

## Uwagi metodologiczne

Celem badań było poznanie wyobrażeń studentów pedagogiki o szkole XXI wieku. Główny problem badawczy zawierał się w pytaniu: Jakie wyobrażenie o szkole XXI wieku mają studenci pedagogiki? W badaniach, którymi objęto 52

studentów, wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego. Za technikę badawczą przyjęto wywiad nieskategoryzowany. Obszary tematyczne uwzględnione w wywiadzie dotyczyły wybranych komponentów środowiska szkoły, tj. jednej z grup wewnątrzszkolnych, czyli nauczycieli, środków dydaktycznych stosowanych w procesie nauczania, organizacji procesu nauczania i lokalizacji szkoły.

Tabela 1. Obszary tematyczne w wywiadzie i skonstruowane do nich pytania

Obszary tematyczne	Pytania
Nauczyciele w szkole XXI wieku	Jakimi cechami powinien odznaczać się nauczyciel?
	W jakim wieku powinien być nauczyciel?
	W jaki sposób starsi uczniowie, np. licealiści powinni zwracać się do nauczyciela?
	Jakie relacje powinny być między nauczycielem a rodzicami uczniów?
Środki dydaktyczne stosowane w szkole XXI wieku	Jakie miejsce w procesie kształcenia miałyby zajmować multimedialne środki dydaktyczne?
	Jakie miejsce w procesie kształcenia miałyby zajmować konwencjonalne środki dydaktyczne, takie jak papierowe wersje podręczników?
	Jakie miejsce w procesie kształcenia miałyby zajmować zeszyty przedmiotowe jako środki dydaktyczne, którymi posługuje się uczeń w toku lekcji?
Organizacja procesu dydaktycznego w szkole XXI wieku: wybrane elementy	Co Pan/Pani sądzi o zadawaniu uczniom prac domowych?
	W jaki sposób w szkole miałyby być sprawdzana znajomość zrealizowanego materiału?
	Co Pan/Pani sądzi o upowszechnieniu kształcenia zdalnego?
Lokalizacja szkoły XXI wieku	W jakiej okolicy powinna znajdować się szkoła?

Źródło: badania własne.

## Analiza wyników badań

### Nauczyciele w szkole XXI wieku

Nauczyciele to grupa wewnątrzszkolna, która zdaniem Juliana Radziejwicz, jest jednym z komponentów szkoły (1995, s. 188-189). Nauczyciel to „odpowiednio przygotowany specjalista do prowadzenia pracy dydaktyczno-wychowawczej w instytucjach oświatowo-publicznych i niepublicznych (przedszkolach, szkołach różnych typów, placówkach pozaszkolnych” (Milerski, Śliwerski, 2000,

s. 131). Nauczyciel i jego osobowość – jak słusznie zauważa Elżbieta Sałata – była od dawna przedmiotem zainteresowań nie tylko pedeutologów, ale także osób, które wykonują ten zawód (2007, s. 68). Formułowano pytanie, kto może być dobrym nauczycielem i jakimi cechami powinien się charakteryzować. Zdaniem Czesława Banacha (1995, s. 37–38) nauczyciel powinien być dostępny, bezpośredni, szanujący godność uczniów, tolerancyjny, obowiązkowy, wytrwały, pogodny, opiekuńczy, kulturalny, taktowny. Niebagatelne znaczenie mają jego umiejętności organizatorskie, samokrytycyzm wobec swojej pracy, elastyczność w działaniu, poczucie humoru i pogoda ducha. Skromność, mądrość życiowa, zaangażowanie społeczne, bezinteresowność, dyskrekcja i wysokie morale to kolejne cechy, jakie powinien mieć nauczyciel.

### Cechy nauczyciela

Każdy nauczyciel posiada indywidualne cechy, które mają wpływ nie tylko na jego pracę zawodową i sukcesy w niej osiągnięte, ale przede wszystkim na kształtowanie się osobowości uczniów, na ich charakter, a niejednokrotnie na wybór drogi życiowej. W poszukiwaniu cech osobowych nauczyciela szkoły XXI wieku, zapytano studentów o to, co jest ważne w relacjach z uczniami.

Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że studenci najbardziej cenią u nauczycieli: sprawiedliwość (48 wskazań), wiedzę i ciekawe prowadzenie zajęć (36 wskazań) oraz poczucie humoru (32 wskazania).

Sprawiedliwość to bardzo ważna z wychowawczego punktu widzenia wartość. W etyce zaliczana jest do jednej z cnót moralnych. Wyraża się w postawie człowieka, polegającej „na gotowości oddawania każdemu tego, co mu się należy” (Jedynak, 1990, s. 171). „Wartość sprawiedliwości zasadza się na tym, że wprowadza między ludźmi prawdziwą i anonimową równość niezależną od sytuacji społecznej i osobowości jednostek” (Julia, 2000, s. 375).

Badani sprawiedliwość odnoszą przede wszystkim do oceniania przez nauczyciela wiedzy ucznia. Podkreślają w tym względzie brak faworyzacji niektórych uczniów, jasne artykułowanie wymagań ze strony nauczyciela oraz całościowe spojrzenie na ucznia, tj. nie tylko na uzyskany efekt pracy, ale i na włożony w nią wysiłek.

- *Nauczyciel powinien być sprawiedliwy w wystawianiu ocen. Nie powinien nikogo faworyzować, a tym bardziej deprecjonować i tym samym pognebiać.*
- *Uważam, że szkolna ocena musi być sprawiedliwa. Bardzo często jest tak, że uczeń nie zna wymagań na dany stopień. Mało tego, nauczyciele nie wyjaśniają uczniowi dlaczego postawili taką, a nie inną ocenę. I to zarówno*

w przypadku wypowiedzi ustnych, jak i prac pisemnych. Tymczasem zaniżona ocena jest krzywdząca dla ucznia. Zawyżona też, ale ta jednak częściej sprawia radość aniżeli wprowadza ucznia w przygnębienie.

- *Uczeń musi mieć przekonanie, że dostał sprawiedliwą ocenę. Przy czym ocenie nie powinien podlegać tylko wynik, ale również praca i dobra wola włożona w jego osiągnięcie.*

Jeden respondent podniósł kwestię oceny znajomości zagadnienia przez ucznia, a nie stopnia jego zgodności z poglądami nauczyciela: *Każdy człowiek ma prawo do własnego zdania. Uczeń również ma niezbywalne prawo do swobodnej, aczkolwiek przemyślanej i uargumentowanej wypowiedzi. Nauczyciel powinien oceniać właśnie sposób argumentowania i znajomości tematu przez ucznia. Jego własne poglądy nie powinny mieć znaczenia. Zdarza się tak, że są inne od poglądów myślącego ucznia. Najczęściej jest to widoczne na lekcji języka polskiego (ta słynna interpretacja utworu!), historii i wiedzy o społeczeństwie.*

Dla części odpowiadających sprawiedliwość oznacza obiektywizm w przestrzeganiu ustalonych zasad. *Nauczyciel na pierwszej lekcji powinien podać zasady obowiązujące w relacji między nim a uczniami. Powinien również poinformować o konsekwencjach złamania tych zasad. Uczeń z pewnością zaakceptuje karę, gdy będzie miał poczucie, że zasłużył na nią, ponieważ złamał umowę, do przestrzegania której się zobowiązał. Z pewnością też nie zaakceptuje kary, kiedy odniesie wrażenie, że zrzucana jest na niego odpowiedzialność za innych. U nauczyciela ważna też jest taka cecha, jak przewidywalność. Nauczyciele przewidywalni budzą zaufanie i dają poczucie bezpieczeństwa.*

Studenci przywiązują również wagę do wiedzy nauczyciela. Przy czym sama wiedza – ich zdaniem – nie wystarczy. Powinna ona – jak to określił jeden z nich – *iść w parze z ciekawym prowadzeniem zajęć*. Respondenci utożsamiają ‘ciekawe prowadzenie zajęć’ przede wszystkim ze stosowaniem przez nauczycieli metod aktywizujących, które są korzystne zarówno dla uczniów, jak i samego procesu edukacyjnego.

- *Nauczyciel, który chce wyposażyć ucznia w potrzebne mu w codziennym życiu umiejętności, powinien korzystać z metod aktywizujących. Są one bowiem bardziej efektywne niż metody tradycyjne. Dzięki nim uczniowie więcej zapamiętują, czynnie uczestniczą w lekcji i są kreatywni.*
- *Nauczyciele wciąż gloryfikują metody podające, które są po prostu nudne. Tymczasem zaangażowany nauczyciel powinien dołożyć wszelkich starań, aby uatrakcyjnić proces uczenia się. Dla zdecydowanej większości uczniów jest on przykrą koniecznością. Byłoby dobrze, gdyby stał się doświadczeniem*

*ciekawym, interesującym. Temu moim zdaniem służą metody aktywizujące, o których tyle pisze się w literaturze, a do których odwołuje się tak mało nauczycieli.*

Nauczycielowi przypisywane jest wreszcie poczucie humoru. Humor to „zdolność dostrzegania zabawnych stron życia, dążność do ujawniania sprzeczności między rzeczywistym charakterem rzeczy i zdarzeń, np. gdy ludzie wyolbrzymiają lub pomniejszają swoje zasługi albo gdy się ukazuje świat *do góry nogami*, w którym jak w wierszach K. Czukowskiego, ślepi widzą, a głusi słyszą” (Okoń, 1992, s. 72).

Jedna ze studentek twierdzi, że *Nauczyciel szkoły XXI wieku to nauczyciel uśmiechnięty, potrafiący umiejętnie zażartować*. Wątek śmiechu pojawia się niemalże w każdej wypowiedzi. Zatem studenci przypisują mu znaczącą rangę w edukacji. I słusznie, ponieważ śmiech we wzajemnych relacjach między nauczycielami a uczniami pełni istotne funkcje. Krystyna Michałek (za Mielczarek 2012, s. 42-43) wskazuje na funkcję zabawową, kiedy śmiech przynosi odprężenie i uwalnia od zahamowania; funkcję terapeutyczną, kiedy śmiech niweluje stres i frustrację; funkcję poznawczą, kiedy śmiech ułatwia uczenie się i poznawanie świata poprzez humorystyczne formy widzenia rzeczywistości i funkcję wychowawczą, bowiem humor, śmiech kształtują charakter dziecka.

- *Nauczyciel bezwzględnie powinien mieć poczucie humoru. Lekcje są wtedy ciekawe. Uczniowie mają dobry nastrój przez co szybciej zrozumieją dany materiał. Ponadto nawet trudną wiedzę można przekazać w formie anegdot. Wtedy z pewnością łatwiej wejdzie do głowy. Nie sposób nie wspomnieć o dobrej atmosferze w czasie jej trwania.*
- *Uczniowie zawsze wybiorą nauczyciela, który potrafi żonglować humorem naturalnie i spontanicznie. Nauczyciel oschły jest bez szans. Poczucie humoru zmniejsza dystans między nauczycielami a uczniami, rodzi też porozumienie i zaufanie.*
- *Moim zdaniem w szkole jest za dużo powagi, i to powagi sztucznej. Nauczyciele kreują się na takich surowych. Niemalże posągowych. Wtedy atmosfera w czasie lekcji jest napięta. A przecież poczucie humoru to wspólna cecha. Lekcje są ciekawsze, zmniejsza się dystans między nauczycielem a uczniami i wytwarza się przyjazny klimat. Dodam, że pogodne usposobienie nauczyciel powinien mieć nie tylko w czasie lekcji, ale także na przerwach czy szkolnych wyjazdach.*
- *Uczniowie zdecydowanie nie lubią nauczycieli – ponuraków!*

Kluczową cechą osobowości nauczyciela, na którą zwrócili uwagę studenci, jest empatia. Badani używali takich przymiotników, jak: wyrozumiały, ciepły, troskliwy, serdeczny, rozumiejący, czuły, współczujący czy współodczuwający. Jedną ze studentek przytoczyła myśl Krystyny Baryś, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 w Gdańsku. „Uczeń przychodzi do szkoły z dwoma plecakami. W jednym ma książki i zeszyty, w drugim cały swój świat: samotność, rozwód rodziców, marzenie o sukcesie sportowym albo chorobę dziadka. Nauczyciel powinien zawsze o tych dwóch bagażach pamiętać”.

Zdaniem odpowiadających, wielu nauczycielom brakuje empatii w relacjach z uczniami. Studenci twierdzą, że część nauczycieli nie ma po prostu zdolności współodczuwania stanów psychicznych wychowanków. *Naprawdę są nauczyciele, którzy nie są w stanie spojrzeć na sytuację ucznia z innej perspektywy. Nie potrafią zbudować z nim głębszych relacji. Po prostu są osobami o niskiej inteligencji emocjonalnej. Nie powinny zatem wykonywać zawodu nauczyciela.* Jednak część respondentów stara się wytłumaczyć fakt mało empatycznego podejścia nauczyciela do ucznia. *Moim zdaniem współodczuwające podejście nauczyciela do ucznia w obecnej rzeczywistości szkolnej jest naprawdę trudne. W polskich szkołach przykładą się przede wszystkim wagę do wyników w nauce i zrealizowania materiału. Nauczyciele wciąż gonią z materiałem i nie zwracają większej uwagi na przeżycia dziecka. W szkole powinno być więcej czasu na rozmowę z uczniem, na takie normalne bycie z nim. Wtedy będzie można wyeliminować rutynowe podejście do ucznia.*

## Wiek nauczyciela

Większość badanych (36) twierdzi, że wiek nauczyciela nie ma większego znaczenia. W ich wypowiedziach pojawiało się sformułowanie *najważniejsze, żeby nauczyciel był młody duchem*. Mowa tu o człowieku, który bez względu na wiek czuje się jak ktoś młody i tak się zachowuje.

- *Wiek biologiczny nauczyciela wcale nie ma aż tak wielkiego znaczenia. Jest takie powiedzenie, że człowiek młody jest do czasu, gdy czuje się młodo! Jest tylu starszych nauczycieli, którzy są zawsze uśmiechnięci, a ich pogoda ducha jest wręcz zaraźliwa. Mimo dojrzałego wieku są młodziami. Nie tylko duchem, ale ciałem też.*
- *Pewnie każdy miał młodych nauczycieli, takich tuż po studiach. A byli sztywnymi ponurakami ze starą duszą. Może i fizycznie prezentowali się lepiej od starszych nauczycieli. Byli modnie ubrani, nie mieli zmarszczek ani szpecących plam na ciele. Ale co z tego? Jak życia w nich nie było!*



Jednak część respondentów (16) optowała za tym, aby w szkole XXI wieku zatrudniać młodą kadrę pedagogiczną, tj. w wieku 25–40 lat, zatem będącą we wczesnym okresie dorosłości. Nieliczni podali wiek 40–60 lat (środkowy okres dorosłości). Młodym nauczycielom studenci przypisują przede wszystkim pasję do wykonywania zawodu oraz znajomość technologii komputerowej.

- *Młodzi nauczyciele mają w sobie pasję do wykonywania swojego zawodu. Potrafią nie tylko zaciekawić przedmiotem, ale stawiają na uczenie myślenia. Umiejętnie pokazują, jak ważne w życiu są przyjaźnie i wsparcie. Czasami mają szalone pomysły, i co ważne realizują je. Takich nauczycieli pamięta się przez całe życie.*
- *Młodzi nauczyciele inspirują, wspierają i uczą myśleć. Im się po prostu chce! Starsi nauczyciele odliczają tylko lata do emerytury. A ci wcale nie tak starsi, często i tak są już po prostu wypaleni.*

Powyższa wypowiedź dotyka dość istotnej kwestii, mianowicie wypalenia zawodowego. Nie sposób się z nią nie zgodzić. Obserwacje Stanisławy Tucholskiej (cyt. za Korczyński, 2014, s. 76) dowodzą, że największe nasilenie symptomów wypalenia zawodowego obejmuje osoby w wieku 30–39 lat. Zdaniem autorki wyczerpanie emocjonalne wzrasta już po 10 latach pracy w zawodzie, a jest jeszcze wyższe po 20 latach.

Technologia komputerowa wymusza stosowanie coraz to nowych i wciąż bardziej innowacyjnych urządzeń. Zdaniem studentów starsi nauczyciele zupełnie nie odnajdują się w tym obszarze. Opisali, jak wyglądało nauczanie zdalne w semestrze letnim w roku akademickim 2019/2020. Nauczyciele po 60. roku życia nie przeprowadzali zajęć ani egzaminów za pomocą aplikacji Microsoft Teams. Umieszczali materiały z wykładów i testy bądź zagadnienia egzaminacyjne w Wirtualnej Uczelni. *W obecnym świecie, w którym niepodzielnie panuje technologia, nauczyciel musi się jakoś odnaleźć. Młodsze pokolenie, które w dzieciństwie bądź w okresie dorastania miało kontakt z komputerem, z pewnością poradzi sobie z nową technologią wykorzystywaną w szkole. Jednak starsi nauczyciele, którzy nie mieli styczności z komputerem, mają już problem. Są po prostu informacyjnymi analfabetami.*

### **Zwracanie się uczniów do nauczyciela**

Wychowanie niedyrektywne to wspomaganie wychowanków w rozwoju. Jednym z warunków skuteczności takiego wychowania – zdaniem Mieczysława Łobockiego – jest wchodzenie z dziećmi i młodzieżą w relacje oparte na współpracy

i partnerstwie (2010, s. 38). Czy partnerstwo to zwracanie się do nauczyciela na 'ty'?

Większość studentów (39) uważa, że w szkole oraz poza jej murami uczniowie, nawet ci starsi, tj. licealiści powinni wobec nauczycieli stosować formę grzecznościową. Ich zdaniem tak było od zawsze i świadczy to o szacunku wobec nauczyciela.

- *Nawet jeśli między nauczycielem a uczniem jest niewielka różnica wieku, nie należy stosować formy ty. Dla mnie przejście na ty oznacza głębszy poziom relacji. Taką mam z przyjaciółmi, kolegami z klasy czy bliskimi. Ponadto uważam, że mówienie nauczycielowi na ty jest niejako przepustką do nieuctwa, a niejednokrotnie do ordynarnego zachowania. Przecież uczeń, który dostał jedynkę może powiedzieć nauczycielowi np. możesz mi skoczyć.*
- *Jestem jednak tradycjonalistką i optuję za formą grzecznościową. Uważam, że etykieta na linii nauczyciel – uczeń jest bardzo ważna. Szkoła to instytucja, w której przełożonym dla ucznia jest nauczyciel, jeszcze większym dyktator. Forma grzecznościowa jest jednym z zachowań, która buduje aurytety dorosłego.*

Niewielu respondentów (13) wyraziło pogląd, że w szkole uczniowie powinni stosować wobec nauczycieli formę grzecznościową, jednak poza jej terenem dopuszczalna jest forma 'ty', np. na wycieczce czy podczas wspólnego klasowego wyjścia. Przy czym kluczowy jest tu wiek biologiczny nauczyciela. *Jeżeli wychowawca klasy jest młodym człowiekiem, do tego jeszcze wyluzowanym, to na wycieczce można do niego mówić ty. Nie widzę nic w tym niestosownego. Jeśli ktoś ma jednak problem z tą formą, można zwracać się do niego pani Małgosiu czy panie Wiktorze.* W kontekście ostatniego zdania rodzi się pytanie. Mianowicie: czy gdy uczeń mówi do nauczyciela pani Małgosiu czy panie Wiktorze, to czy nie zaczyna go traktować jako ciotki czy wujka, z którymi można polemizować, podważać ich zdanie? Czy nie jest to przejaw zbytnej poufałości? A może jest to przejaw sympatii?

Co ciekawe, żaden respondent nie jest zwolennikiem zwracania się przez uczniów na 'ty' do nauczycieli. *W ten sposób to mogę się zwrócić do kumpla, a nie do nauczyciela. Bycie na ty likwiduje bariery, a one są potrzebne. Takie bycie na luzie i funkcjonowanie z nauczycielami jak ze znajomymi, może w dorosłym życiu przełożyć się na rozmaite trudności w kontaktach z przełożonymi czy współpracownikami.*

W percepcji studentów w szkole uczniowie powinni stosować formę grzecznościową, kiedy zwracają się do swoich nauczycieli. Tymczasem w XLIV

LO w Łodzi uczniowie mówią do nauczycieli po imieniu, oczywiście do tych, którzy się na to zgodzili. Przy czym jest ich większość (<https://lodz.wyborcza.pl/lodz/>).

### Relacje nauczyciela z rodzicami uczniów

Bez współpracy nauczycieli z rodzicami nie byłoby możliwe osiągnięcie powodzenia w pracy dydaktyczno-wychowawczej, ponieważ rodzice są najistotniejszym źródłem informacji o dziecku. To właśnie przepływ informacji między nauczycielami a rodzicami, i na odwrót, jest najważniejszy we współpracy. Zdaniem M. Łobockiego „jednym z najważniejszych celów współdziałania nauczycieli i rodziców jest zmierzanie do ulepszania pracy wychowawczej z dziećmi. Stosowane różne formy współpracy w praktyce dotyczą spraw wychowania i uczenia się wszystkich uczniów bez wyjątków. Są to codzienne oddziaływania wychowawcze, zarówno szkoły, jak i domu, dlatego przysługuje im taka sama wartość w procesie dydaktyczno-wychowawczym jak lekcjom, których celowości nikt nie podważa” (1985, s. 17).

Nauczyciele szkoły XXI wieku – w opinii studentów – powinni być otwarci na kontakty z rodzicami uczniów. Zaledwie czterech respondentów stwierdziło, że powinny mieć one miejsce tylko na terenie szkoły, tj. w czasie wywiadówek czy konsultacji pedagogicznych. Pozostali uważają, że nauczyciele mogliby spotykać się również z rodzicami poza szkołą, np. w czasie towarzyskich spotkań czy wyjazdów. Przy czym miejscem spotkań towarzyskich uczyniliby środowisko pozadomowe ucznia. *Myszę, że uczeń czułby się bardzo nieswojo, gdyby nauczycielka przychodziła do jego domu, aby z rodzicami pobiesiadować przy winie czy innym alkoholu.* Studenci pedagogiki mają wiedzę, że jedną z indywidualnych form współpracy nauczyciela z rodzicami są spotkania w domu ucznia. Jednak celem tych wizyt – jak podaje Małgorzata Babiuch – jest dokładniejsze, głębsze poznanie ucznia, zaobserwowanie jego zachowania w środowisku rodzinnym, przyjrzenie się warunkom, w jakich żyje dziecko, uzyskanie informacji na temat relacji między poszczególnymi członkami rodziny (2002, s. 80). *Nauczyciel może przyjść do domu ucznia, ale tylko w określonych sytuacjach. Np. w związku z jego chorobą czy dłuższą absencją w szkole. Albo kiedy wie, że uczeń ma kłopoty rodzinne. W przypadku rodzin dysfunkcyjnych wizyty te powinny być częstsze. Ale nie powinien przychodzić do domu ucznia na spotkanie towarzyskie z jego rodzicami. To już jest przekroczenie pewnej granicy.*

## Środki dydaktyczne w szkole XXI wieku

Wiek XX i XXI to czas intensywnego rozwoju nauki i techniki. Rozwój ten zauważalny jest szczególnie w szkolnictwie. Przygotowanie uczniów do życia w społeczeństwie informacyjnym jest jednym z zadań współczesnej szkoły. Zatem na nauczycielach spoczywa w tym obszarze wiele obowiązków. Przede wszystkim powinni przygotować uczniów do posługiwania się komputerem i korzystania z technologii informacyjnej. Kolejną powinnością nauczycieli jest stosowanie tej technologii w czasie lekcji, na wszystkich etapach kształcenia. Należy zatem zgodzić się z poglądem Ryszarda Pachocińskiego, który twierdzi, że „warunkiem radykalnych zmian w szkole jest nasycenie klasy technologią informatyczną” (2002, s. 3).

Wszyscy studenci wyrazili pogląd, że w szkole XXI wieku klasy lekcyjne powinny być wyposażone w tablice interaktywne.

- *Żyjemy w czasach dynamicznego rozwoju technologii interaktywnych. Tablicę i kredę wypierają już projektory, wizualizery i tablice interaktywne.*
- *Nasi rodzice chodząc do szkoły nie przeprowadzali żadnych prezentacji. W pracy też nie prowadzili szkoleń czy narad za pomocą komputera. Nie wspomnę już o tablicach interaktywnych. W obecnych czasach nie da się żyć bez tych multimediiów. Dlatego już w szkole dzieci powinny być wdrażane do posługiwania się nimi. Myślę też, że dzięki nim lekcje są po prostu ciekawsze.*

Badani nie są jednak zwolennikami aż tak głębokich przemian technologicznych, ponieważ ponad połowa z nich (33) sugeruje, że w szkole powinny nadal funkcjonować tradycyjne papierowe podręczniki i do tego ćwiczenia. Uważają je za dominujący element wyposażenia ucznia. Swoją opinię argumentują faktem większego skupienia się na tekście w wersji papierowej czy możliwością dokonywania w nim różnych zaznaczeń w najodpowiedniejszej dla siebie formie.

- *Faktem jest, że obecnie raczej odchodzi się od papierowych podręczników na rzecz podręczników w wersji elektronicznej. Uważam, że to nie jest do końca dobre. Korzystając z podręcznika w formie e-booka lub platformy online jesteśmy narażeni na różne bodźce, które nas rozpraszają. Na ekranie co chwilę coś pika. Otrzymujemy powiadomienia o nowych wiadomościach. Często pojawia się pokusa dodatkowego kliknięcia, by sprawdzić co się dzieje na Facebooku.*

Na jeszcze inny element rozpraszający zwróciła uwagę jedna badana:

- *W tekście w wersji elektronicznej pojawiają się linki, na które zwykle klikamy. I zaczynamy czytać coś co nie jest zupełnie związane z tematem. Myśli już uciekają, a czas płynie.*
- *Ucząc się z podręcznika w wersji papierowej można ma marginesie zrobić sobie odręczną notatkę, coś sobie zakreślić, postawić wykrzyknik czy przylepić kolorową karteczkę. Takie zabiegi wzrokowcom ułatwiają zapamiętanie materiału. W tablecie czy na komputerze nie jest to już takie proste.*
- *Papierowa książka do ćwiczeń, zwana ćwiczeniówką, też ma swoje zalety. Zanim dziecko wpisze odpowiedź musi się kilka razy zastanowić. Nawet jeśli wpisze ją ołówkiem – a tak jest najczęściej – to po wymazaniu jej w sytuacji gdy jest błędna, i tak pozostanie ślad. Niby taki prosty zabieg, a jednak uczy dzieci, że wszystko co zrobią ma swoje konsekwencje.*
- *Zdarzyło mi się czytać książki w wersji elektronicznej. Wiele razy traciłam wątek czytanego tekstu. Czytając tekst w wersji papierowej zdarzało mi się to bardzo rzadko. Ponadto zapamiętuję więcej szczegółów z papierowego tekstu.*

Zwolennicy podręczników w wersji online (19) – chociaż było ich mniej – zwrócili uwagę przede wszystkim na ich atrakcyjność dla dzieci. *Pięknie jest mówić o papierowej tradycji. Jednak dla dzieci papierowe książki nie są atrakcyjne. Nastolatek woli klikać w ekran tableta niż wertować kartki, których nie można powiększyć żeby zobaczyć dokładniej jakąś fotografię.* Dla przeciwników książek on-line linki były elementem rozpraszającym, dla zwolenników – są możliwością poszerzenia informacji na dany temat. *Czytając tekst w wersji elektronicznej można kliknąć w zamieszczony link i już ma się dostęp do szerszego spektrum wiedzy. Jak chce się coś znaleźć, to wystarczy wpisać słowo lub frazę w system wyszukiwania i po chwili już mamy tekst, który nas interesuje.* Waga uczniowskich tornistrów to temat, który co roku pojawia się w przestrzeni publicznej na początku roku szkolnego. Jest to problem, którym zajmuje się rzecznik praw dziecka, główny inspektorat sanitarny, Najwyższa Izba Kontroli i kuratoria. W kontekście tej kwestii trafne zdaje się być spostrzeżenie jednego z respondentów: *Elektroniczne książki na tabletach są dobrodziejstwem dla uczniowskich kręgosłupów. Jestem za tym, aby więcej wydawców udostępniało podręczniki w formie e-booków.*

Narzędzia multimedialne do notowania omawianych na lekcjach zagadnień mają wśród studentów zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Przy czym tych ostatnich jest więcej. Uważają oni, że w szkole wciąż powinny funkcjonować zeszyty przedmiotowe jako środki dydaktyczne, którymi uczeń posługuje

się w toku lekcji, zapisując w nich temat, notatki i prace domowe (Kwiatkowska, 1981, s. 360). Należy też podkreślić, że zawartość zeszytu stanowi o zakresie wiadomości i umiejętności ucznia.

Zdaniem studentów metoda notowania na tabletach i laptopach nie jest odpowiednia dla dzieci i młodzieży, zwłaszcza dla uczniów szkoły podstawowej. Jedna z badanych zwraca uwagę na istotną kwestię, mianowicie na rozwój motoryki małej, który jest bardzo ważny dla prawidłowej sprawności fizycznej dziecka i jego codziennego funkcjonowania. *W trakcie pisania czy rysowania dziecko ćwiczy motorykę małą. Wykonuje ruchy dłońmi i palcami, które wymagają koncentracji, skupienia i precyzji. Tymczasem pisanie na klawiaturze komputera nie wymaga tak precyzyjnych ruchów rąk.* Zdaniem studentów żyjemy w czasach, w których pisanie odręczne zostało zastąpione biegłym pisaniem na komputerze. W ich ocenie nie jest to korzystne zjawisko. *Nie wyobrażam sobie, żeby długopisy czy papierowe notesy zniknęły z rynku. Już teraz ludzie nie wysyłają sobie kartek świątecznych. Wyparły je życzenia składane za pomocą krótkich wiadomości tekstowych czyli sms-ów. W szkole XXI wieku powinny być papierowe zeszyty. Dzięki notowaniu w nich uczeń ćwiczy kaligrafię. Dlaczego teraz tyle młodych ludzi pisze jak kura pazurem czyli brzydko, niewyraźnie i niestarannie? Bo nie potrafią pisać? A jest to umiejętność bardzo często wykorzystywana w codziennym życiu. Ponadto notując w zeszycie z pewnością uczeń utrwala na bieżąco informacje.* Najmniej respondentów zwróciło uwagę na czynnik ekonomiczny. *Z pewnością zeszyty są tańsze niż laptop.*

Zwolennicy sporządzania notatek na urządzeniach multimedialnych podkreślają jednak, że jest to dobra metoda dla licealistów i studentów, a nie dla uczniów szkoły podstawowej. Do walorów tego typu zapisów zaliczają ich estetykę, łatwość powielania i ewentualnego przekazywania zainteresowanym osobom i kompaktowość polegającą na tym, że kilka zeszytów można zastąpić jednym tabletem.

### **Organizacja procesu dydaktycznego w szkole XXI wieku: wybrane elementy**

Proces dydaktyczny to „logicznie zwarty układ czynności nauczycieli i rodziców prowadzący do zmian w osobowości i postawach uczniów, głównie w zakresie ich wiadomości ogólnych i zawodowych oraz umiejętności stanowiących o istocie przygotowania zawodowego” (Wiatrowski, 2005, s. 224). Integralną częścią prowadzonego przez szkołę i na terenie szkoły procesu nauczania – uczenia się są prace domowe (Kupisiewicz, 1995, 206). Joanna Górniewicz (cyt.

za Paszkiewicz 2014, s. 34) wyraża pogląd, że odrabianie lekcji jest istotne, ponieważ kształtuje wiele umiejętności potrzebnych w dorosłym życiu. Wytwarza bowiem nawyk uczenia się, ćwiczy koncentrację i uwagę, uczy planowania i gospodarowania czasem oraz systematyczności.

Tymczasem mniej niż połowa studentów uważa (21), że w szkole powinny być zadawane prace domowe. W wypowiedziach zwolenników prac domowych zaakcentowano ich walory wskazane przez cytowaną wyżej autorkę.

- *Wiadomo, że uczeń nie jest w stanie zapamiętać wszystkiego co było na lekcji. Jeśli ma do odrobienia pracę domową, to powtórzy i utrwali sobie materiał, który był omawiany w czasie lekcji.*
- *W szkole średniej czy na studiach, samodzielna praca jest konieczna do zdobywania wiedzy. Dlatego do tej umiejętności uczeń powinien być wdrażany od pierwszej klasy szkoły podstawowej.*
- *Praca domowa uczy dzieci systematyczności i obowiązkowości. Uczy też zaplanowania popołudnia.*
- *Dzięki pracom domowym uczeń ma możliwość nie tylko utrwalić sobie przerabiany na lekcji materiał, ale również poszerzyć swoją wiedzę. Ponadto są uczniowie, którzy nie nadążają w szkole z przyswojeniem wymaganych przez nauczyciela wiadomości. I te zaległości muszą nadrobić w domu.*

Przeciwnicy prac domowych (31) zwracają przede wszystkim uwagę na dwie kwestie, mianowicie na ich nadmiar i niesamodzielność.

- *Moim zdaniem dom to nie jest filia szkoły. Dziecko po powrocie ze szkoły powinno mieć czas na relaks, odpoczynek na świeżym powietrzu, swoje ulubione zajęcia dodatkowe, na spotkania z członkami rodziny czy kolegami. Tymczasem po szkole zaczyna w domu drugą zmianę. Trudno mu się dziwić, że nie ma już chęci do nauki.*
- *Mówi się, że praca domowa pomaga uczniowi nadrobić zaległości. Dla mnie to bzdura. Najwidoczniej wiedzy jest za dużo jak na możliwości ucznia. To że będzie dłużej siedział nad lekcjami w domu nic nie zmieni. Przeciwnie, będzie bardziej zniechęcony. Najpierw trzeba wiedzę przetworzyć i uporządkować, a nie wciąż wtłaczać do głowy nową.*
- *Nauczyciele zadają prace domowe z rozpędu, tak machinalnie. One jednak muszą być dla uczniów wyzwaniem intelektualnym. Wtedy mogą przynieść pożądane efekty.*
- *Prace domowe są albo ściągnięte z Internetu, albo odrobione przez rodziców. Rodzice intensywnie pomagają dziecku przy pracy domowej, bo nie radzi*

*sobie, albo chcą żeby było szybciej, bo jest jeszcze tyle przedmiotów. Są nauczyciele, którzy zadają za dużo. Dla dzieci jest to nie do uniesienia.*

Wyniki badań Anety Paszkiewicz (2014, s. 35) dowodzą, że nauczyciele mają świadomość, że rodzice wykonują za dzieci prace domowe. Jedna z nauczycielek zapytała autorkę badań: *Co powinnam zrobić, kiedy wypracowania mojego ucznia są pisane przez jego mamę?*

Fakt, że studenci zrezygnowaliby z prac domowych nie oznacza, że nie miałyby miejsca sprawdzanie zrealizowanego materiału. Weryfikacji wiedzy uczniów służyłyby comiesięczne testy. Co ciekawe, pytania w teście miałyby być zamknięte. *Klasówki, sprawdziany czy kartkówki z pytaniami opisowymi nie są dobre. Nauczycielowi często jest wtedy trudno wytłumaczyć uczniowi dlaczego dostał taką, a nie inną ocenę. W przypadku testu sprawa jest prosta. Np. prawidłowa odpowiedź na pytanie siódme to odpowiedź c. A ty zaznaczyłeś odpowiedź a.*

Nauczyciel chcąc sprawdzić, czy uczniowie przyswoili sobie wiedzę, powinien zaproponować pracę w grupie, różne quizy, dyskusję, burzę mózgów lub projekt edukacyjny.

Studenci nie mają wizji deskolaryzacyjnych. Nie optują za przeniesieniem nauki do domowego zacisza. W swoich wypowiedziach zwracają uwagę na separację od grupy i nauczyciela oraz na ograniczenie więzi społecznych.

- *Pewnie gdybym nie miała doświadczenia nauki zdalnej napisałabym, że w szkole przyszłości powinno być w jak najszerszym zakresie wykorzystane kształcenie na odległość. Tak się złożyło, że pandemia wymusiła na uczniach i studentach naukę przez różne aplikacje komputerowe. Żadne kamery czy superszybkie łącza internetowe nie zastąpią kontaktu z nauczycielem i kolegami oraz koleżankami.*
- *Ucząc się na odległość miałam przykre wrażenie odosobnienia. Dla mnie kontakty bezpośrednie są bardzo ważne i żadna pośrednia ich forma nie zastąpi kontaktu twarzą w twarz.*

Jedna z badanych zwróciła uwagę na metodyczne przygotowanie nauczycieli do kształcenia na odległość: *E-learning jest już od dawna. Niektóre uczelnie prywatne tak właśnie prowadziły zajęcia. Tylko jest jeden problem. Mianowicie do programu studiów należałoby wcześniej wprowadzić przedmiot metodyka nauczania zdalnego.*



## Lokalizacja szkoły XXI wieku

Z wypowiedzi badanych wynika, że szkoła XXI wieku powinna być otoczona zielenią.

- *Szkoła powinna być usytuowana w pobliżu parku bądź lasu. Uczniowie w czasie przerw śródlekcyjnych mogliby wyjść na świeże powietrze i pobyc w ciszy. A ta, jak wiadomo, jest towarem deficytowym w szkole.*
- *Szkoła powinna być zlokalizowana w zielonej okolicy, np. przy lesie. Spędzanie przerw w takiej scenerii byłoby miłe. W szkole w czasie przerwy panuje potworny hałas. Na łonie natury takowego pewnie nie byłoby.*
- *Większość szkół znajduje się przy ruchliwych ulicach bądź przy boiskach. Hałas na przerwach jest nie do wytrzymania. Gdyby szkoła znajdowała się na peryferiach miasta, w pobliżu lasu czy parku, wówczas uczniowie i nauczyciele mieliby możliwość wyciszenia się, usłyszenia swoich myśli.*

Zagadnienie szkolnego hałasu, zwłaszcza w czasie przerw, pojawia się niemalże we wszystkich wypowiedziach badanych. Bez wątplenia jest to bardzo niepokojące, ponieważ w czasie przerw lekcyjnych – jak podaje Ferdynand Mielczarek – natężenie hałasu w niektórych szkołach osiąga 120 decybeli, czyli jest to hałas zbliżony do głośności panującej w dyskotecie (2011, s. 40). Słuszny zatem jest postulat jednej z badanych, *aby uczyć dzieci ciszy, tak jak to robiła Maria Montessori*. Cisza dla Montessori była jednym z warunków prawidłowego rozwoju dziecka. Stała na stanowisku, że cisza jest sprzymierzeńcem pracy twórczej, ułatwia skupienie uwagi i panowania nad emocjami, sprzyja odczuwaniu nowych doznań i – jak sama nazwa wskazuje – wycisza i uspokaja.

## Zakończenie

Studenci uważają, że nauczyciel w szkole XXI wieku powinien być przede wszystkim sprawiedliwy i empatyczny. Istotna jest także jego wiedza i umiejętność ciekawego prowadzenia lekcji oraz poczucie humoru. Dla większości badanych wiek nauczyciela nie ma większego znaczenia. Jednak musi być to człowiek ‘młody duchem’, tzn. taki, który niezależnie od wieku czuje się jak ktoś młody i tak się zachowuje. Zarówno w szkole, jak i poza jej murami, uczniowie powinni wobec nauczycieli stosować formę grzecznościową. Studenci nie są zwolennikami nadmiernego spoufalania się uczniów z kadrą nauczycielską. Dają jednak nauczycielom przyzwolenie na zażyłe relacje z rodzicami uczniów. Uważają,

że obie strony mogą spotykać się towarzysko. Jednak i tu jest pewien warunek. Spotkania te nie powinny mieć miejsca w domu ucznia.

Badani mają świadomość, że postęp technologii jest nierozzerwalnym elementem rozwoju społeczeństwa. Nowe technologie wykorzystywane są również w edukacji, i to w coraz szerszym zakresie. Oprócz komputerów z dostępem do sieci coraz chętniej korzysta się z tablic i platform interaktywnych, dzienników elektronicznych czy książek na nośnikach elektronicznych. Nie dziwią zatem wyniki badań, które dowiodły, że wszyscy studenci optują za tym, aby w szkole klasy lekcyjne wyposażone były w tablice interaktywne. Jednak nie są zwolennikami zbyt głębokich przemian technologicznych. Większość dostrzega zalety tradycyjnych papierowych podręczników i notowania w zeszytach.

Współczesna szkoła to szkoła bez prac domowych. Uczeń miałby zdobywać wiedzę jedynie w szkole. Czas po zajęciach szkolnych powinien być przeznaczony na odpoczynek, oddawanie się ulubionym zajęciom i spotkaniom w gronie rodzinnym oraz z rówieśnikami. Najlepszą formą weryfikacji wiedzy uczniów - zdaniem badanych - są testy. Miejsce tradycyjnych klasówek, kartkówek czy odpytywania przy tablicy powinny zająć bardziej innowacyjne sposoby sprawdzające stopień przyswojenia wiedzy przez uczniów, takie jak praca w grupie, różne quizy, dyskusje, burze mózgów czy projekty edukacyjne.

Obecna sytuacja epidemiczna wyraźnie pokazała, że współczesna szkoła zmierza w kierunku szkoły cyfrowej, nowych metod nauczania, nowoczesnego sprzętu komputerowego i stałego podnoszenia swoich kompetencji cyfrowych. Nauczanie zostało bowiem przeniesione do wirtualnej rzeczywistości. Mogłoby się wydawać, że szkoła XXI wieku w wyobrażeniach studentów, to szkoła cyfrowa. Tymczasem oni preferują stacjonarne nauczanie, ponieważ ogromną rolę przypisują bezpośrednim kontaktom uczniów z nauczycielami i klasowymi kolegami.

Szkoła powinna być usytuowana na obszarze mało zurbanizowanym, najlepiej w pobliżu parku czy lasu. Uczniowie i nauczyciele mieliby możliwość spędzenia przerw śródlekcyjnych na łonie natury, i co istotne w ciszy, której walory docenili badani.

## Referencje

- Babiuch, M. (2002). *Jak współpracować z rodzicami „trudnych” uczniów?* Warszawa: WSiP.  
Banach, Cz. *Cechy osobowościowe nauczycieli*. Nowa Szkoła, 3 (1995).

- Jabłoński, S., Wojciechowska, J. *Wizja szkoły XXI wieku: kluczowe kompetencje nauczyciela a nowa funkcja edukacji*. Studia Edukacyjne, 27 (2013).
- Jedynak, S. (1990). *Słownik etyczny*. Lublin: UMCS.
- Julia, D. (2000). *Słownik filozofii*. Katowice: Książnica.
- Korczyński, S. (2014). *Stres w pracy zawodowej nauczyciela*. Kraków: Impuls.
- Kujawiński, J. (2006). *Szkoła dialogu i samodzielnego uczenia się uczniów*. Poznań: UAM.
- Kupisiewicz, Cz. (1995). *Podstawy dydaktyki ogólnej*. Warszawa: Pol. Ofic. Wyd. BGW.
- Kwiatkowska, H. *Kształcąca i wychowująca funkcja zeszytu przedmiotowego w nauczaniu historii*. Życie Szkoły, 6 (1981).
- Łobocki, M. (2010). *Teoria wychowania w zarysie*. Kraków: Impuls.
- Łobocki, M. (1985). *Współdziałanie nauczycieli i rodziców w procesie wychowania*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Maciak, G. *Współpraca środowisk wychowawczych – szkoła i rodzina*. Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy, 4 (25). (2017).
- Maszkę, A.W. (1992). *Edukacja alternatywna – szanse i zagrożenia*. W: B. Śliwerski (red.), *Pedagogika alternatywna – dylematy teorii*. Kraków: Impuls.
- Mielczarek, F. *Jak walczyć z hałasem*. Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, 6 (2011).
- Mielczarek, F. *Śmiech w edukacji*. Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, 4 (2012).
- Milerski, B., Śliwerski, B. (red.). (2000). *Leksykon Pedagogika*. Warszawa: Wyd. Nauk. PWN.
- Okoń, W. (1999). *Dziesięć szkół alternatywnych*. Warszawa: WSiP.
- Okoń, W. (1992). *Słownik Pedagogiczny*. Warszawa: PWN.
- Pachociński, R. (2002). *Technologia a oświata*. Warszawa: IBE.
- Paszkowska, A. *Na kim spoczywa odpowiedzialność za pracę domową dziecka? Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1 (2014).
- Radziejewicz, J. (1995). *Środowisko społeczno-wychowawcze szkoły*. W: T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna*. Warszawa: Żak.
- Sałata, E. *Osobowość nauczyciela w świetle wypowiedzi pedagogów i uczniów*, Zeszyty Naukowe PWSZ w Płocku Pedagogika, 6 (I). (2007).
- Wiatrowski, Z. (2005). *Podstawy pedagogiki pracy*. Bydgoszcz: Akademia Bydgoska.

## Netografia

Z nauczycielem na ty, <https://lodz.wyborcza.pl/lodz/> (08.09.2020).